

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Waschko Stanisław: Jak usprawnić handel

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 3 1938 zeszyt 18, strony 117-119

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«

H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

INWESTYCJE HANDLOWE

Stanisław Waschko

Jak usprawnić handel

Zagadnienie inwestycji handlowych sprowadza się do należytego zorganizowania wywozu, a co za tym idzie do dokonania takich inwestycji, któreby ten eksport usprawniły i wzmogły. Poznańskie i Pomorze, poza Wołyniem i w pewnej mierze Małopolską Wschodnią, są jedynymi województwami, wykazującymi nadwyżki zboża. Dlatego też eksport kieruje się głównie z tych dzielnic, jako posiadających przy tym dobrze rozbudowany aparat kupiecki i przemysłowy, oraz gęstą sieć komunikacyjną. Poza tym jest tutaj dość wysoko postawiona produkcja warzywnicza i sadownicza, wytwarzająca wiele ponad własne zapotrzebowanie i posiadająca duże nadwyżki, czy do wywozu do innych dzielnic, czy też zagranicę i to w formie surowej lub też przerobionej w fabrykach konserw. Z artykułów hodowlanych produkcja jaj ilościowo wprawdzie nie odgrywa większej roli w ogólnopolskiej produkcji, jakościowo jednakże stoi na pierwszym miejscu. Przetwórstwo mleczne również jest tu wysoko rozwinięte, a w obecnym sezonie eksport masła w mniej więcej 90% kieruje się z Polski Zachodniej z tego m. i. powodu, że inne województwa nie są w stanie produkować odpowiedniej ilości towaru odpowiadającego nowym przepisom standaryzacyjnym.

Przetwórstwo mięsne wreszcie stanowi tu około 60% ogólnopolskiej produkcji, a stanowiło i mogłoby nadal stanowić więcej, jednakże polityka rządu, przenosząca punkt ciężkości produkcji hodowlano-rolnej z Polski Zachodniej do województw wschodnich, powoduje osłabienie naszego w tej produkcji stanowiska.

Te krótkie uwagi, ogólnie zresztą znane, mają na celu ogólne na razie uzasadnienie potrzeb inwestycyjnych Polski Zachodniej, w szczególności zaś Poznańskiego.

POTRZEBY

1. Centralna Hala Targowa w Poznaniu	1 200 000 zł
2. Chłodnia	700 000 „
3. Wytwórnia lodu sztucznego	60 000 „
4. Tuczarnia drobiu	1 800 000 „
5. Rzeźnie drobiu	200 000 „
6. Laboratorium	20 000 „
7. Czysteczalnia zboża	90 000 „
razem:	3 270 000 zł

CENTRALNA HALA TARGOWA

Jako pierwszą inwestycję eksportową, mającą zresztą swoje wielkie znaczenie również w dziedzinie handlu wewnętrznego, należy postawić budowę wielkiej hali targowej w Poznaniu, mającej już swoje dzieje, opracowane kosztorysy i uzasadnienie. Hala ta miałaby służyć zarówno obrotowi wewnętrznemu jak i zewnętrznemu, w szczególności przez umożliwienie koncentrowania, sortowania oraz przechowywania jarzyn, owoców, ryb, drobiu, masła i mięsa,

ewentualnie i jaj. Koszt takiej hali obliczono na około półtora miliona złotych.

Sprawa C. H. T. ma szerokie tło gospodarcze. Na problem ten bowiem patrzeć można z punktu widzenia interesów najróżniejszych czynników gospodarczych, a więc m. in. z punktu widzenia korzyści rolnictwa, miast, handlu wewnętrznego i zagranicznego. Koła handlowe widzą w realizacji wymienionego projektu C. H. T. realny środek usprawnienia handlu przede wszystkim artykułami rolnymi nie masowymi, których w handlu dotychczas znajduje się stosunkowo mało. C. H. T. byłaby czynnikiem usprawniającym tę właśnie wymianę.

Konkretyzując powyższe wywody, stwierdzić musimy, że C. H. T. odgrywałaby wielką rolę w życiu gospodarczym Wielkopolski i to:

1. w dziedzinie wymiany wewnętrznej: a) koncentrując podaż i popyt, a w związku z tym regulując ceny rynkowe, b) orientując rolników w tendencjach rynkowych i umożliwiając im tym samym odpowiednie nastawienie produkcji, c) zapewniając apro wizację nie tylko m. Poznania, ale częściowo G. Śląska, Łodzi i wybrzeża i uniezależniając ją od czynników poza gospodarczych;

2. w dziedzinie wywozu: a) dźwigając handel hurtowy, służąc jako płaszczyzna do rozwinięcia inicjatywy przy wyszukiwaniu rynków zbytu za granicą, b) umożliwiając skompletowanie większych partii materiału eksportowego, c) przeprowadzając selekcję między towarem standaryzowanym i niejednorodnym z jednej strony, a między towarem nadającym się do wywozu i do wywozu nie nadającym się z drugiej strony.

W ogólności zaś, przechowując, koncentrując i ułatwiając sortowanie najróżniejszego rodzaju materiału spożywczego, co ze względu na specyficzną strukturę wywozu, opierającego się przede wszystkim właśnie na takich artykułach spożywczych, jak: mięso, masło, jaja, produkty warzywniczo-sadownicze, posiada szczególne znaczenie.

CHŁODNIA EKSPORTOWA

DLA JAJ I WYTWÓRNIA LODU

Drugą inwestycją o charakterze do powyższej zbliżonym, potrzebę której odczuwa tutejszy handel, jest pobudowanie chłodni eksportowej dla jaj mogącej pomieścić od 70 do 100 wagonów jaj. Chłodnia ta ułatwiłaby dyspozycję towarem miejscowemu handlowi jajczarskiemu, stanowiłaby stację przejściową dla eksportu również z innych dzielnic przez lądowe punkty wyjściowe na Zachód, oraz przyciągnęłaby pewną ilość ładunków, które obecnie z konieczności, w braku innych chłodni, lokowane są w chłodni gdyńskiej, skąd niejednokrotnie, mianowicie w okresie zimowym, wracają z powrotem na rynek krajowy, obciążając niepo-

trzebnie towar kosztami przewozu. Również transporty z innych województw, które zdecydowanie nie byłyby z góry przeznaczone na eksport w dużym procencie byłyby zapewne lokowane w chłodni poznańskiej. Koszt takiej chłodni wyniósłby przypuszczalnie około 700 tysięcy złotych, przy czym należałoby połączyć ją z halą targową. Eksporterzy jej zwracają również uwagę na potrzebę założenia wytwórni lodu sztucznego dla celów eksportowych, której koszt obliczają na około 60 tysięcy złotych.

O RACJONALNĄ SUSZARNIĘ I RZEŹNIĘ DROBIU

Masowy eksport drobiu stanowi dla Polski wielkie możliwości handlowe. Niestety, do chwili obecnej nie mamy odpowiednich warunków, by móc zadowolić rynki zagraniczne, tak, co do ilości jak i jakości eksportowanego towaru. Najważniejszym błędem naszego wywozu drobiu jest wywożenie go w stanie żywym. Podraża to znacznie koszty eksportu, a dalej uniemożliwia go zupełnie na wielkie odległości. Drugim błędem jest duże zróżniczkowanie materiału przeznaczonego do eksportu tak pod względem gatunkowym jak i jakościowym.

By w racjonalny sposób móc zapobiec tym błędom na przyszłość, a więc tym samym rozszerzyć nasze możliwości wywozowe na bardzo szeroką skalę, potrzebny jest masowy tucz drobiu, który możliwy jest jedynie w wielkich tuczarniach drobiu, połączonych z rzeźnią i zamrażalnią.

By w racjonalny sposób móc zapobiec tym błędom na przyszłość, a więc tym samym rozszerzyć nasze możliwości wywozowe na bardzo szeroką skalę, potrzebny jest masowy tucz drobiu, który możliwy jest jedynie w wielkich tuczarniach drobiu, połączonych z rzeźnią i zamrażalnią.

Tuczarnia ta miałaby więc na celu: 1. zdobywanie odpowiedniej ilości dobrego gatunkowo drobiu, 2. tuczenie drobiu, 3. bicie oraz odpowiednie do warunków wywozowych przygotowanie, a więc przede wszystkim: 4. zamrażanie.

Jak z powyższego wynika, wylaniają się trzy osobne, choć ściśle ze sobą połączone problemy: tuczarni, rzeźni i zamrażalni. Koniecznym jest bowiem nie tylko sam tucz drobiu, czyli wyrównanie wagi, lecz również racjonalne przeprowadzenie uboju w chwilach od tego najbardziej nadających się, odpowiednie czyszczenie, sortowanie, zamrażanie oraz opakowanie, — wszystko zaś pod nadzorem odpowiednich, wykwalifikowanych fachowców. Na uruchomienie takiej tuczarni, połączonej z rzeźnią i zamrażalnią, potrzebny jest, jak to wykazało doświadczenie tuczarni w Opatówku, kapitał w wysokości około jednego miliona złotych, oraz stały kapitał obrotowy w wysokości około 100 tysięcy złotych.

W związku z obecną, dość już silnie rozwiniętą produkcją drobiu, należałoby w dzisiejszych, najgłówniejszych jej ośrodkach (Leszno, Krotoszyn, Jutrosin i in.) założyć kilka rzeźni drobiu, przy czym koszt budowy każdej z nich wyniósłby około 40—50 tysięcy złotych, razem więc w przybliżeniu maksymalnym (4 rzeźnie) 200 tysięcy złotych.

LABORATORIUM DLA PRZETWORÓW MIĘSNYCH I WARZYWNICTWA

Eksport przetworów mięsnych stanowi dla Polski wielomilionową wartość. Dla tego już samego materiału eksportowy powinien być pierwszorzędnej jakości, by mógł konkurować skutecznie z wszelkimi, nawet najlepszymi w tej dziedzinie wyrobami zagranicznymi.

W tym celu potrzebne są badania, idące w dwu kierunkach: 1. wskazań dotyczących techniki produkcji, a więc: a) badania jakości surowców, b) wskazania

sposobów odpowiedniego ich przyrządzenia, konserwacji.

2. Należytego sortowania i opakowania materiału przedstawionego do wywozu.

Zagadnieniami tymi zajmuje się już obecnie Zakład Technologii Rolniczej przy U. P., prowadzony przez prof. Chrzászcza. Zakład, jako jedyny w Polsce w tej dziedzinie, notuje już pierwsze wyniki teoretyczne i praktyczne swych prac. Badania prowadzone dotąd, należą oczywiście do badań czysto naukowych, tym nie mniej jednak ich wartość użytkowa jest wielka już w dzisiejszym stadium. Rozszerzenie badań w tej dziedzinie polegałoby na rozbudowie laboratorium, kierowanego przez prof. Chrzászcza i zwiększeniu jego personelu naukowego. Laboratorium to pracowałoby oczywiście środkami posiadanymi przez Zakład, fundusz zaś byłby jedynie potrzebny na zaangażowanie pomocniczych sił oraz na pewne środki chemiczne, potrzebne do badań. Ilość środków i osób jest zależna oczywiście od miary, na jaką będą zakrojone prace badawcze w dziedzinie wywozu mięsa. Na początek wystarczyłaby na ten cel roczna subwencja w wysokości 10 tysięcy złotych, która pozwoliłaby na zaangażowanie dwu osób.

Prace badawcze w dziedzinie warzywno-sadowniczej, również prowadzone przez wymieniony Zakład, mogą być w każdej chwili rozszerzone w kierunku ich wywozowego zużytkowania. Jedyną potrzebną inwestycją jest również zaangażowanie sił pomocniczych. Jest to o tyle konieczne, że produkcja warzywno-sadownicza jest w Wielkopolsce dość wysoko postawiona i wytwarza dużo ponad potrzeby własne, co da się zużytkować w kierunku wywozu czy to do innych dzielnic, czy też zagranicę. Koszt byłby taki sam jak przy badaniu mięsa, a więc w całości roczna subwencja musiałaby wynosić około 20 000 złotych.

Zaznaczyć przy tym należy że prof. Chrzászcz dokonuje już podobnych badań w innej dziedzinie, a mianowicie w kwalifikowaniu wywozowym siodła, a prace tam prowadzone, dały doskonałe wyniki, gdyż polski siodło zdobył sobie bardzo poważny zbyt zagranicą.

CZYSZCZALNIE ZBOŻA

W zakresie produkcji roślinnej konieczne jest zorganizowanie większej ilości czyszczalni zboża, dla celów zarówno dla handlu wewnętrznego jak i eksportowych. Czyszczalnie tych należałoby zaprojektować około 30, a to zarówno dla handlu wewnętrznego i eksportowego. Koszt ich wynosi około 3 tysięcy złotych, czyli razem 90 tysięcy złotych.

TECHNIKA SFINANSOWANIA INWESTYCJI

Jeżeli chodzi o zagadnienie, skąd mają płynąć kapitały potrzebne na powyższe inwestycje, zaprojektowane w sumie 3570 tysięcy złotych i kto ma być właścicielem tych inwestycji, to należy zauważyć co następuje:

1. Hala targowa powinna być pobudowana przez Gminę m. Poznania.

2. Budowę chłodni zapewne zainteresowałaby się chłodnia gdyńska, która przez to po pierwsze uniknęłaby konkurencji, następnie zaś, posiadałaby łatwiejszą możliwość dyspozycji posiadanymi urządzeniami, zwłaszcza w momentach przeładowania w chłodni gdyńskiej.

3. Wytwórnia lodu sztucznego dla celów eksportowych mogłaby mieścić się przy chłodni eksportowej

i tym samym pozostawałaby w zarządzie tej chłodni, albo też mogłaby być uruchomiona przez zarząd kolei, stanowiąc właściwe tylko uzupełnienie środków technicznych P. K. P., służących eksportowi i również przewozowi wewnętrznemu, wymagającemu sztucznego chłodzenia.

4. Tuczarnie drobiu powinny być zorganizowane i finansowane przez samorząd rolniczy przy pomocy Banku Rolnego.

5. Rzeźnie drobiu mogłyby być urządzone przez zarządy miejskie wspólnie z eksporterami.

6. Zorganizowaniem laboratorium dla celów przetwórstwa mięsnego i warzywno-sadowniczego, zająłby się Zakład Technologii Rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego.

7. Czyszczałnie zboża musiałyby być urządzone przez zainteresowanych producentów i kupców lub młyny przy ew. pomocy kredytowej Państwowego Banku Rolnego.

INWESTYCJE OŚWIATOWE

Sylwester Dybczyński

Szkolnictwo zawodowe bez gmachów

W życiu gospodarczym człowiek jest czynnikiem najważniejszym, czy jako producent, czy konsument. Wszystkie skarby podziemia pozostaną w ukryciu nie naruszone, jeżeli człowiek nie będzie umiał ich wydobywać. Gleba nie będzie rodziła tego, co ludziom potrzeba, jeżeli człowiek nie będzie umiał jej uprawiać. Świadcza o tym dobitnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie wartości przyrodzone zostały wykorzystane (doprowadzając kraj do rzadkiej pomyślności) dopiero, gdy człowiek rasy białej zaczął tam gospodarować, człowiek umiejący zużytkować dobra przyrody.

Maszyny, dzieło rąk ludzkich, stają się rzeczywistą pomocą w produkcji dopiero wówczas, gdy obsługę ich powierzymy fachowcom. Rosja Sowiecka jest najlepszym dowodem, że sprowadzone z zagranicy maszyny względnie skonstruowane w kraju (z pomocą obcych inżynierów i techników) nie oddadzą tej pomocy przy realizowaniu planu inwestycyjnego, jakiej pragnęli inicjatorzy, jeśli ich obsługę poruczymy ludziom niedostatecznie do tego zadania przygotowanym.

Dlatego słusznym jest, by przy opracowywaniu planu inwestycyjnego w Polsce myśleć również o inwestycjach szkolnych, które mają stworzyć warunki umożliwiające kształcenie kadr pracowników potrzebnych przy wykonywaniu prac inwestycyjnych i wychowywanie ich w duchu pracowitości i obowiązkowości. Wykonywanie planu będzie wymagało istnienia dostatecznej ilości pracowników zarówno bezpośrednio zatrudnionych przy wykonywaniu robót inwestycyjnych, jak i pośrednio z nimi związanych.

Do pierwszej kategorii pracowników, więc takich, którzy bezpośrednio są potrzebni przy pracach inwestycyjnych, zaliczamy (oprócz inżynierów i techników) — rzemieślników różnego rodzaju, jako to murarzy, cieśli, ślusarzy i monterów różnych gałęzi, stolarzy, kamieniarzy, brukarzy, malarzy itd.

Do drugiej kategorii pracowników, związanych pośrednio z planem inwestycyjnym, zaliczamy wytwórców artykułów pierwszej potrzeby, więc piekarzy, rzeźników, krawców, szewców itp. tudzież tych, którzy potrzebne na ten cel surowce produkują wzgl. przerabiają, jak rolników, ogrodników, górników, hutników, tkaczy

itp. jak wreszcie i tych, którzy surowiec wzgl. gotowy materiał potrafią zebrać i dostarczyć na miejsce zapotrzebowania, a więc kupców, przewoźników i spedytatorów.

Ponieważ plan inwestycyjny wymaga pracy od podstaw, więc należy pomyśleć również o możliwości kształcenia takich pracowników, którzy będą zdolni tworzyć dobra sprowadzane dotychczas z zagranicy, a więc nie tylko narzędzia precyzyjne, ale i różne inne artykuły, kończąc na dewocjonaliach, wyrobach galanteryjnych itp.



R. BARCIKOWSKI S. A., POZNAŃ



MASZYNY PISZĄCE
NOWE I UŻYWANE
Z GWARANCJĄ

NOWOCZESNE PRAKTYCZNE
MEBLE BIUROWE

SKÓRA i SKA POZNAŃ
ALEJE MARCINKOWSKIEGO 23

